

STANISŁAW PŁAZA (Kraków)

Kodyfikacja prawa w Polsce międzywojennej

I. Zagadnienia ogólne

1. Po I wojnie światowej rozwinął się dość powszechny ruch reformowania prawa, w szczególności w tych krajach, gdzie było ono bądź przestarzałe, bądź na terenie jednego państwa, zwłaszcza powstałego po I wojnie światowej, istniały różne systemy prawne. Powoływano w tym celu komisje kodyfikacyjne, które wszakże działały w różnym tempie i z różnym skutkiem. Prace kodyfikacyjne prowadzone były w wielu krajach europejskich, w szczególności w Czechosłowacji, Francji, Niemczech, Polsce, Rosji Sowieckiej, Szwajcarii, Turcji, Włoszech. Obejmowały wszystkie podstawowe dziedziny prawa sądowego. Rozciągały się na długie lata. W Polsce dawały na ogół szybsze rezultaty, przy czym opracowywane przez Komisję Kodyfikacyjną projekty kodeksów stały na bardzo wysokim poziomie legislacyjnym, pod żadnym względem (ani merytorycznym, ani formalnym) nie ustępowały one kodyfikacjom innych krajów; przeciwnie: w wielu wypadkach je przewyższały.

2. Po I wojnie światowej zorientowanie się w całości obowiązującego prawa w Polsce oraz jego stosowanie było bardzo utrudnione, przede wszystkim dlatego, że w każdym byłym zaborze odziedziczony został odmienny system prawny. Z czasem ta trudność zwiększona została jeszcze przez wprowadzenie do tych systemów polskich regulacji prawnych (dekretów, ustaw, rozporządzeń), które zaborcze prawo zmieniały lub uzupełniały.

Tych pozaborczych systemów prawa nie można było uznać za nieobowiązujące, tak jak to zrobiła w wielu wypadkach wielka rewolucja we Francji czy rewolucja październikowa w Rosji; wykluczona była nagła próżnia; nie pozwalały na to zarówno względy wewnętrzne, jak i międzynarodowe. Przyjęto więc w interesie utrzymania porządku prawnego zasadę ciągłości prawa. Uchyłono jedynie przepisy o charakterze wyraźnie antypolskim i antydemokratycznym (nie wszystkie) bądź sprzeczne niebawem z konstytucją marcową (1921). Poszczególne zatem kodeksy w części lub w całości obowiązywały

przez pewien czas lub nawet przez cały okres międzywojenny. Te odziedziczone ustawodawstwa traktowano nie jako prawo obce, lecz jako dzielnicowe prawo polskie. Miały obowiązywać jedynie tymczasowo, w wielu bowiem kwestiach różniły się one między sobą, nierzadko w stopniu istotnym.

3. Szybko ujawniły się silne aspiracje narodowe do stworzenia własnego, jednolitego i w pełni niezależnego państwa polskiego i porządku prawnego; było to konieczne także dla przeprowadzenia integracji społeczeństwa polskiego, stworzenia z rozczłonkowanej dotąd gospodarki pewnej całości oraz ugruntowania suwerenności państwa. Wykluczono przy tym możliwość przyjęcia za podstawę tych prac prawa jednego z systemów zaborczych. Po wszechnie natomiast opowiadano się za tworzeniem nowego polskiego systemu prawa.

Dyskusje na ten temat prowadzono w trzech ośrodkach prawniczych: krakowskim, lwowskim i warszawskim. Postulowano utworzenie specjalnej instytucji kodyfikacyjnej. Z formalnym wnioskiem wystąpiło ministerstwo sprawiedliwości i grupa posłów. Po dyskusji w kwestii pozycji prawnej tej instytucji sejm jednomyślnie uchwalił już 3 VI 1919 r. ustawę o powołaniu Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej jako organu autonomicznego, niezależnego od rządu i sejmu, ale w stosunku do nich pomocniczego, złożonego z fachowców, a więc mniej narażonego na konflikty społeczne. Członków KK (44, reprezentujących wszystkie dzielnicowe systemy prawne) mianował Naczelnik Państwa, a potem (od 1922 r.) Prezydent RP.

4. Komisja Kodyfikacyjna została zobowiązana przez Sejm do opracowania narodowych kodeksów, do stworzenia jednolitego systemu prawa polskiego: sądowego, administracyjnego, prawa pracy i prawa wojskowego. W praktyce ograniczyła się do opracowania projektów z zakresu prawa sądowego. Pozostałe działy opracowywane były przez odpowiednie resorty.

Prace KK objęły wszystkie dziedziny prawa cywilnego i karnego, procedury cywilnej i karnej oraz organizacji wymiaru sprawiedliwości, KK dążyła do zatarcia różnic po zaborcach; zamierzała dokonać również modernizacji i demokratyzacji prawa. Były to cele bez precedensu w Europie.

5. KK formalnie tylko opracowywała projekty ustawodawcze dla rządu (ministra sprawiedliwości), który przedkładał je sejmowi lub wprowadzał w życie w drodze rozporządzenia prezydenta RP (od 1926 r.). Niemniej, stała się centralnym organem działalności kodyfikacyjnej i wywarła zasadnicze piętno na całym ustawodawstwie z zakresu prawa sądowego. Współpracowały z nią szerokie kręgi prawnicze krajowe, a nawet zagraniczne, wydziały uniwersytetów i liczne zrzeszenia prawników–praktyków.

KK uzyskała także poważną pozycję międzynarodową. Nawiązywała żywe kontakty z nauką zagraniczną w zakresie opiniotwórczym oraz czynności informacyjno-prawnych z zagranicznymi ośrodkami kodyfikacyjnymi. W celu poinformowania nauki zagranicznej o pracach KK swoje projekty nie-

rzadko publikowała w obcych językach. Prace KK starano się bowiem opierać na studiach historycznych i porównawczych, zwłaszcza ustawodawstw państw ościennych, miały sięgać także do dorobku i współczesnej myśli europejskiej, a nawet światowej.

6. Przy kodyfikowaniu prawa sądowego w Polsce międzywojennej kierowano się zasadą, że dotychczasowe prawo jednej dzielnicy nie może być narzucone drugiej; przyjmowano kompromis, ale wydobywano z praw dzielnicowych najlepsze rozwiązania legislacyjne i dodawano nowe, oryginalne, własne. Tak było w wypadku kodeksu karnego, obu procedur sądowych (cywilnej i karnej), prawa o ustroju sądów, kodeksu zobowiązań i innych¹.

II. Prawo karne

1. Najlepsze rezultaty KK osiągnęła w dziedzinie prawa karnego (materialnego i procesowego): opracowane przez nią polskie kodeksy wyparty całkowicie zaborcze. Po I wojnie światowej nastąpił rozwój prawa karnego w szerokiej skali. Po wojnie powstało wiele nowych państw, inne zmieniły swoje terytorium, co przyniosło niejednorodność odziedziczonego prawa karnego. Już to wymagało zmiany przedwojennego prawa karnego, które zresztą nierzadko było przestarzałe i nie odpowiadało nowoczesnym tendencjom w doktrynie karnistycznej. Tak było właśnie w Polsce.

2. W związku z tym w wielu krajach podjęto prace kodyfikacyjne. W nowo powstałych państwach rozpoczęto je od nowa; należały tu Polska, Czechosłowacja i Jugosławia. Chodziło przede wszystkim o ujednoczenie prawa karnego, stworzenie w miejsce odziedziczonego różnorodnego własnego, a zarazem nowoczesnego. Prace kodyfikacyjne podjęto również w starych państwach, przy czym w wielu wypadkach była to kontynuacja prac przerwanych na czas wojny. Były to: Austria, Dania, Francja, Grecja, Hiszpania, Niemcy, Rosja (Sowiecka), Rumunia, Szwajcaria i Włochy. W tych państwach szło o gruntowną reformę prawa karnego. Dla przeprowadzenia tych prac powołano odpowiednie komisje kodyfikacyjne. Tak było w Polsce, Włoszech, Rumunii, Czechosłowacji, Jugosławii, Rosji Sowieckiej i Hiszpanii. W rezultacie w Europie międzywojennej większość państw zreformowała swoje kodeksy karne lub znajdowała się w stadium ich nowelizowania.

3. Obowiązujące po I wojnie światowej kodeksy karne oparte były na poglądach i konstrukcjach szkoły klasycznej. Nowe zaś projekty tego prawa były wynikiem rozważań szkoły socjologicznej. Na jej gruncie stały projekty (przede wszystkim) w Szwajcarii, Niemczech i Włoszech. Założenia so-

¹ S. Grodziski, *W osiemdziesięciolecie Komisji Kodyfikacyjnej (geneza i struktura)*, Pań. i Pr. 55, 2000 nr 4, s. 11-21; toż, *St. Mat. Tryb. Kont.* 12, 2000 nr 1-2, s. 19-32; Z. Krzemiński, *Udział adwokatów w pracach kodyfikacyjnych*, *Palestra* 44, 2000 nr 2-3, s. 90-95; A. Lityński, *Pół wieku kodyfikacji prawa w Polsce. Porządkowanie prawa w II Rzeczypospolitej: Komisja Kodyfikacyjna. Rada Prawnicza*, *Czas. Pr.-Hist.* 51, 1999 z. 1-2, s. 285-309.

cjologiczne uwzględniał także polski projekt. Podniosły się jednak głosy krytyki, że nowe prawo karne nie osiągnie celów, jakie sobie zakłada, wątpliwa jest bowiem możliwość poprawy przestępcy, za daleko idzie humanitaryzm, prawo będzie łagodne, „mazgajowate” wobec przestępców; dlatego należy być ostrożnym z tymi „nowinkami”. Nowoczesne bowiem kodeksy stawały się coraz trudniejsze w praktycznym stosowaniu. Zrywały z klasycznym obiektywizmem, a wprowadzały trudno uchwytny subiektywizm i indywidualizm, szeroko zakreślały rozpiętość kar, wymagały subtelnej indywidualizacji represji karnej i środków ochronnych, klasycznej doktrynie nieznanymi, zarzucały automatyczną odpłatę za przestępstwo na rzecz złożonych i trudnych środków ochrony społecznej, a nad wszystkim górowało swobodne uznanie sędziego w miejsce dotychczasowych krępujących go szczegółowych przepisów.

4. Opracowany przez Komisję Kodyfikacyjną projekt polskiego kodeksu karnego, przyjęty na posiedzeniu Rady Ministrów, został wprowadzony w życie w drodze rozporządzenia Prezydenta RP z dniem 1 IX 1932 r. Kodeks był dziełem najlepszych polskich znawców prawa karnego, na czele z prof. Juliuszem Makarewiczem. Uważany był za pracę nowatorską, doskonałą pod względem techniki legislacyjnej; cechowała go bowiem zwięzłość, ścisłość, syntetyczność sformułowań a brak kazuistyki; wyróżniał się także jednolitą, jasną, nowoczesną systematyką; uwzględniał najnowsze zdobycze nauki światowej, wykorzystywał najlepsze rozwiązania współczesnych kodeksów (i projektów) zagranicznych; jednocześnie stanowił samodzielny i oryginalny dorobek polskich prawników, zawierający szereg nowych konstrukcji. Od pozaborczych kodeksów różnił się w sposób zasadniczy. Należał do najlepszych ówczesnych kodeksów świata, a może nawet był najlepszy.

5. Kodeks pozostawał pod wpływem doktryny klasycznej i socjologicznej; miał zatem charakter dwutorowy, który określał jego nowoczesne zasady. Należały do nich: zasady równości wobec prawa i humanitaryzm, *nullum crimen, nulla poena sine lege poenali anteriori*, zasady subiektywizmu oraz indywidualizmu; wymienione zasady wynikały z doktryny klasycznej. Natomiast realizacją postulatów doktryny socjologicznej były przede wszystkim środki zabezpieczające. Z jednej strony zatem kodeks przewidywał kary w ujęciu klasycznym, czyli dostosowane do rozmiaru czynu i rodzaju winy w myśl zasad subiektywizmu i indywidualizmu, a z drugiej strony dopuszczał stosowanie (niezależnie od kary) środków zabezpieczających podyktowanych szczególnymi, niebezpiecznymi właściwościami sprawcy w celu zabezpieczenia przed nim społeczeństwa; punkt ciężkości przesunął się tu z przestępstwa na przestępcę. W ten sposób kodeks polski zajmował stanowisko eklektyczne w stosunku do obu doktryn karnistycznych i zbliżał się do szkoły unitarystycznej, na gruncie której wyrósł włoski kodeks karny z 1931 r. Wybitni karniści zagraniczni wysoko cenili polski kodeks jako nowoczesną kodyfikację karną, która

była wyrazem rozumnego kompromisu między sprzecznymi kierunkami naukowymi (i społecznymi)².

6. Katalog przestępstw wypełniał część szczegółową kodeksu. Stanowiła ona także poważne osiągnięcie polskiej myśli karnistycznej. Umiejętnie zostały wyważone proporcje między zasadami prewencji ogólnej a interesem pokrzywdzonego. Sędziemu pozostawiono dużą swobodę w szerokich granicach represji karnej. Z kodeksu usunięto przestępstwo cudzołóstwa, które stało się bezkarne. Natomiast w kodeksie włoskim (1931) za cudzołóstwo groziła kara do 3 lat więzienia. W kodeksie rumuńskim (1937) cudzołóstwo było nadal karalne, ale tylko z prywatnego oskarżenia³.

7. Przepisy dotyczące karania, które stanowiły o skuteczności kodeksu, wykazywały poważne nowatorstwo, zarówno pod względem formalnym (zwięzłość i jasność przepisów), jak i merytorycznym. W sumie wszakże kodeks przedstawiał się jeszcze jako dość surowy, zarówno w zakresie ustalania winy, jak i wymiaru kary.

Kodeks nasz dzielił kary na zasadnicze i dodatkowe. Kary zasadnicze obejmowały: karę śmierci, karę więzienia, karę aresztu i grzywnę. Kara śmierci była przedmiotem ożywionych dyskusji w trakcie powstawania kodeksu. Ostatecznie „zgodnie z opinią praktyków–prawników i głosami społeczeństwa” przewidziano ją jako wyjątkową, zawsze alternatywnie z więzieniem dożywotnim lub czasowym (do 15 lat) za pięć przestępstw (zabójstwo człowieka i przestępstwa przeciwko państwu). Na podstawie tego kodeksu co roku zapadało kilkanaście lub kilkadziesiąt wyroków śmierci, z których znaczną część wykonywano. Wpływ na to miało dopuszczalne w określonych wypadkach stosowanie trybu doraźnego w postępowaniu karnym. Kary śmierci nie przewidywały kodeksy: duński (1933), łotewski (1933), rumuński (1937) i szwajcarski (1938). W innych krajach ją stosowano, zwłaszcza w postępowaniu doraźnym.

8. Kodeks, jako dwutorowy, przewidywał obok kary w ujęciu klasycznym jeszcze środki zabezpieczające, które stanowiły nową instytucję na ziemiach polskich, opartą na najnowszych poglądach nauki. Wprowadzono je pod

² J. Koredczuk, *Wykładnia historyczna ustaw karnych w polskiej doktrynie okresu międzywojennego*, [w:] *Studia historycznoprawne*, Wrocław 2001, s. 163-181; A. Lityński, *Kodyfikacja prawa karnego materialnego II Rzeczypospolitej*, St. Mat. Tryb. Kont. 12, 2000, s. 45-59; Z. Naworski, *Prawo karne II Rzeczypospolitej*, Toruń 1994; zob. też L. Kania, *Kodyfikacja wojskowego prawa karnego materialnego w 1932 r. – geneza, przebieg prac, próba oceny*, Cz. I-II, Wojsk. Prz. Pr. 74, 2001, nr 2-4.

³ K. Filipow, *Falszowanie monet i banknotów w II Rzeczypospolitej na terenie V Okręgu Policji Państwowej*, Biul. Numizm. 2000, nr 4, s. 33-40; J. Marciszewski, *Pitawał poznański. Zapis zbrodni i niektórych innych przestępstw z lat trzydziestych*, Konin 1998, ss. 123; S. Ossowski, *Instytucja pojedynku w prawie II Rzeczypospolitej*, Czas. Pr.-Hist. 55, 2003 z. 1, s. 357-378; W. Wolter, *Krytyka naukowa i obraza czci*, Gaz. Sąd. 4, 1999 nr 7-8, s. 12-14 (przedr. z 1928 r.); W. Wołodkiewicz, *Lex retro non agit*, [w:] *Łacińskie paremie*, Warszawa 2001, s. 153-198; idem, *Nieznanomość prawa szkodzi (u źródeł zasady ignorantia iuris nocet)*, [w:] *Prawo wczoraj i dziś. Studia dedykowane prof. K. Sójce-Zielińskiej*, Warszawa 2000, s. 397-410.

wpływem szkoły socjologicznej w prawie karnym. Traktowała ona przestępstwo za przejaw nie wolnej woli człowieka, lecz za wynik oddziaływania na niego czynników społecznych i biologicznych. Dlatego klasyczne rozumienie winy i kary uważała ona za niewystarczające, postulując przeniesienie akcentu represji karnej z samego czynu na osobę sprawcy i uzależnienia jej od jego osobowości. Owe środki zabezpieczające, oparte nie na czynie i winie sprawcy, lecz na niebezpiecznej osobowości (właściwości) przestępcy miały skuteczniej niż dotychczasowe środki represji karnej chronić społeczeństwo przed elementami przestępczymi.

Przewidziane były cztery rodzaje środków (zakładów) zabezpieczających: 1. lecznicze środki przeznaczone były dla osób psychicznie chorych; 2. środki lecznicze dla alkoholików i narkomanów na okres 2 lat (po odbyciu zasadzonej normalnej kary); 3. domy pracy przymusowej dla sprawców przestępstw, popełnionych ze wstrętu do pracy na okres 5 lat po odbyciu zasadzonej normalnej; 4. zakłady dla przestępców niepoprawnych, tj. recydywistów, zawodowych, nałogowych na okres przynajmniej 5 lat po odbyciu zasadniczej kary z możliwością przedłużenia przez sąd na dalsze okresy 5-letnie.

Środki lecznicze na ogół nie wzbudzały zastrzeżeń. Natomiast pozostałe dwa rodzaje poddane zostały ostrej krytyce doktryny, wzbudziły wątpliwości również w orzecznictwie sądowym. Przede wszystkim spotkały się z surową krytyką prawników przywiązanych do zasad klasycznej doktryny prawa karnego, których stanowiły jaskrawe naruszenie, oraz kręgów liberalnych, które widziały w nich naruszenie podstawowych praw obywatelskich.

9. Orzecznictwo oparte na k.k. z 1932 r. rychło wykazywało szereg niedomagań. Na III zjeździe prawników polskich (1936) minister sprawiedliwości Grabowski wytykał wady polskiego wymiaru sprawiedliwości. „Pierwszą wadliwą w moim przekonaniu cechą naszego wymiaru sprawiedliwości jest jego powolność, która bije w oczy... Drugą cechą jest pewien przerost tego, co nazywamy liberalizmem. Kary z reguły są minimalne, z reguły są zwieszane... Wykonanie kary jest iluzoryczne, bo są urlopy, przedterminowe zwolnienia, amnestie”. Do tego dochodziło jeszcze warunkowe zawieszenie wykonania kary, które w latach 1934-1937 dochodziło do 40% (przy orzeczonej karze do 2 lat).

10. Z kodeksu karnego wyodrębnione zostały (po ożywionej dyskusji w łonie KK) wykroczenia, które obejmowały głównie naruszenia karne prawa administracyjnego. Projekt prawa o wykroczeniach opracowała KK i odbył on tę samą drogę legislacyjną, co kodeks karny, czyli wprowadzało go w życie także rozporządzenie Prezydenta RP (osobne) z dniem 1 IX 1932 r. Orzecznictwo w sprawie wykroczeń przekazano władzom administracyjnym, gdyż sądy nie byłyby w stanie rozpatrywać je w rozsądnych terminach⁴.

⁴ P. Bartula, *Kara śmierci – powracający dylemat*, Kraków 1998, ss. 158; H. Dobiosch, *Historyczne aspekty kary śmierci w katolickiej teologii moralnej*, St. Teol.-Hist. Śl.-Opol. 20, 2000, s. 229-238; P. Kardas, *Juliusza Makarewicza filozofia prawa karnego a podstawowe zasady odpowiedzialności*

III. Prawo cywilne

1. W Europie po I wojnie światowej istniała w zakresie prawa cywilnego mozaika. Obowiązywały różne kodeksy, a nawet prawo nieskodyfikowane. Ponadto w obrębie poszczególnych państw występowały jeszcze szczególne prawa. Poziom tych ustawodawstw był różny. Dlatego w wielu państwach, zwłaszcza w nowo powstałych w wyniku I wojny światowej, przystąpiono przede wszystkim do ujednoczenia, a także do zreformowania prawa cywilnego. Chociaż prace kodyfikacyjne w wielu krajach prowadzono nierzadko z wielkim rozmachem, to jedynie w kilku państwach doprowadzono je do pomyślnego końca. Opracowano i wprowadzono w życie w miarę pełne kodeksy cywilne w Albanii, Chinach, Danii, Estonii, Turcji, Włoszech i Związku Sowieckim oraz częściowo w Polsce.

2. Charakterystyczną cechą tych prac kodyfikacyjnych był ich eklektyzm, korzystanie – i to niekiedy równocześnie – z wielu wzorów, co dawało czasem wręcz znakomite dzieła komparatystyki prawniczej. Odznaczają się tym m.in. polskie prace kodyfikacyjne. Przy kodyfikowaniu prawa dość powszechnie korzystano zatem z dotychczasowych wielkich kodyfikacji, w szczególności kodeksów austriackiego, francuskiego, niemieckiego i szwajcarskiego. Niekiedy ograniczano się nawet w szerokim zakresie po prostu do przepisywania przepisów z obcych kodeksów. Tak uczyniono np. w Lichtensteinie przy kodyfikowaniu prawa rzeczowego, korzystając z kodeksu szwajcarskiego. Jeszcze bardziej uprościła sobie zadanie Turcja, bo po prostu w całości recypowała kodeks szwajcarski. Nasza Komisja Kodyfikacyjna nie poszła po tej linii, chociaż uwzględniała dorobek myśli prawodawczej wielu krajów. Ale dlatego prawo rzeczowe w Lichtensteinie było gotowe już w 1920 r., a u nas dopiero projekt tego prawa ogłoszono drukiem w 1937 r.⁵

3. Polska zastała po zaborcach aż pięć systemów prawa cywilnego: austriacki, francuski, niemiecki, rosyjski i węgierski. Komisji Kodyfikacyjnej nie udało się opracować całego polskiego kodeksu cywilnego. Polskie międzywojenne ustawodawstwo wprowadziło w poszczególnych odziedziczonych systemach jednak szereg zmian. Do najważniejszych należało uchwalenie kodeksu zobowiązań, międzynarodowego i międzydzielnicowego prawa prywatnego oraz prawa autorskiego. Ważnym osiągnięciem z tej dziedziny było opracowanie projektów prawa małżeńskiego, spadkowego i rzeczowego, których nie zdążono wprowadzić w życie. Z prawem tym wiązały się ważne, ustanowione regulacje z zakresu prawa gospodarczego, jak kodeks handlowy,

karnej we współczesnym prawie karnym, [w:] *Dziedzictwo... TBSP*, Kraków 2000, s. 511-533; J.J. Kolaszowski, *Bronisława Wróblewskiego i Witolda Świdły ankieta sędziów w sądach karnych II Rzeczypospolitej*, [w:] *Prawo wczoraj i dziś*, s. 119-134; T. Szymanowski, *W kwestii represyjności kodeksu karnego z 1997 r. (Na tle kodeksów karnych z 1932 r. i 1969 r.)*, *Prz. Pr. Karn.* 1998, s. 41-54.

⁵ S. Piąza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, Cz. 3: *Okres międzywojenny*, Kraków 2001, s. 47-74.

prawo wekslowe, czekowe i patentowe oraz o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Na pograniczu prawa cywilnego powstawało prawo pracy z licznymi drobnymi regulacjami⁶.

4. Prawo obligacyjne stanowi jeden z głównych działów prawa cywilnego. Jest ściśle związane z obrotem gospodarczym. Na gruncie tego prawa występowały silne tendencje unifikacyjne. Przy pracach kodyfikacyjnych różnych krajów brano pod uwagę podobne rozwiązania i instytucje prawne z głośnych wypróbowanych życiowo kodeksów. Ponadto na terenie prawa obligacyjnego ostro ścierały się dwa przeciwstawne nurty doktrynalne: liberalno-indywidualistyczny oraz socjologiczny. Występowały one także w Polsce. Polski projekt kodeksu zobowiązań wprawdzie uwzględniał obie te tendencje, ale w większym stopniu skłaniał się w kierunku socjalizacji.

Prawo obligacyjne zostało osobno skodyfikowane przede wszystkim z uwagi na pilną potrzebę szybkiego usunięcia z tej dziedziny – jako bardzo ważnej dla obrotu prawnego – wszelkich partykularyzmów dzielnicowych. Oddziaływał tu również przykład Szwajcarii, gdzie także opracowano (1911) odrębny kodeks zobowiązań. Projekt kodeksu zobowiązań został w latach 1929-1933 w łonie Komisji Kodyfikacyjnej przedyskutowany i uchwalony oraz ogłoszony drukiem. Po drobnych zmianach rządowych został on wprowadzony w życie rozporządzeniem Prezydenta RP z dniem 1 VII 1934 r. kodeks został przetłumaczony na język francuski i wydany w Paryżu (1935). Przetłumaczony został także na język niemiecki.

Polski kodeks zobowiązań uwzględniał większość dotychczasowych rozwiązań prawa obligacyjnego Europy Zachodniej; uzupełniał je wszakże nowymi przepisami. W ten sposób powstało dzieło oryginalne i nowoczesne, zarówno pod względem treści, jak i formy; odznaczało się bardzo wysokim poziomem legislacyjnym, precyzyjnością i syntetycznością języka przepisów. Dzieło uzyskało zasłużone uznanie zarówno w kraju, jak i zagranicą, zwłaszcza we Francji i w nauce niemieckiej; uważano je za „wzór godny naśladowania”. Kodeks nasz uzyskał także uznanie na międzynarodowym kongresie w Paryżu (1937), w szczególności za przyznanie sędziemu szerokiego zakresu swobodnego działania, znacznej swobody w rozstrzyganiu sporów aż do prawa rozwiązania umowy, co uznano za śmiałą innowację wobec dotychczasowej teorii o trwałości prawidłowo zawartej transakcji (jak np. w kodeksie Napoleona).

Kodeks uwzględniał także postępującą socjalizację prawa cywilnego w ogóle, co znalazło odbicie w przepisach o umowie o pracę, umowie najmu,

⁶ E. Borkowska-Bagieńska, *O doświadczeniach kodyfikacji prawa cywilnego II Rzeczypospolitej dla współczesnego ustawodawcy*, *Czasy Nowożyt.* 12, 2002, s. 21-32; L. Górnicki, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919-1939*, Wrocław 2000, passim; G. Jędrejek, *Prawo prywatne w KUL w latach 1918-1952*, [w:] *Prawo, kultura*, Lublin 1999, s. 239-264; K. Sójka-Zielińska, *Z doświadczeń kodyfikacji prawa cywilnego w II Rzeczypospolitej*, *St. Mat. Tryb. Konstyt.* 12, 2000, s. 33-44; *Wspomnienia Fryderyka Zolla (1865-1948)*, opr. I. Homola-Skapska, Kraków 2000, ss. 572.

dzierżawy, spółki. W zakresie zobowiązań powstających z innych źródeł niż umowy, kodeks uwzględniał trzy zasadnicze tendencje współczesnej doktryny: a) dążenie do rozciągnięcia odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę poza granicę winy, b) wprowadzenie odpowiedzialności za czyny sprzeczne z dobrymi obyczajami, c) ustalenie obowiązku wynagrodzenia za krzywdę moralną. W sumie polski kodeks uwzględniał społeczny i gospodarczy charakter zobowiązań w dużo większym stopniu, aniżeli czyniły to dotychczasowe przepisy obligacyjne⁷.

5. W okresie międzywojennym Polska (poza Lichtensteinem) była jedynym państwem, które miało skodyfikowany całokształt międzynarodowego prawa prywatnego, obejmującego naukę o kolizji ustawodawstw i jurysdykcji państwowej w odniesieniu do określonych czynności prawnych. Inne kraje miały bądź kodyfikacje bardzo fragmentaryczne (w ogólnych kodeksach cywilnych), jak Niemcy, Włochy i Łotwa, bądź nie miały ich w ogóle, a opierały się tylko na zasadach wytworzonych przez swoje orzecznictwo.

Polskie prawo międzynarodowe prywatne (1926) uwzględniało ostatnie zdobycze nauki, liczyło się z wymogami obrotu międzynarodowego, wykazywało tendencje liberalne, oryginalne, nowoczesność rozwiązań, miało charakter uniwersalny, zrównywało prawa obce z polskimi. Stanowiło jednocześnie spójną i harmonijną całość. Najbardziej oryginalną częścią polskiej ustawy były przepisy o zobowiązaniach w międzynarodowym prawie prywatnym. W zakresie prawa spadkowego polska ustawa wyprzedzała bardziej kompletne sformułowania zasad z tego okresu, przygotowane przez VI haską konferencję prawa międzynarodowego prywatnego z 1928 r.⁸

6. Po powstaniu po I wojnie światowej państwa polskiego na jego terytorium obowiązywały cztery autorskie ustawy pozaborcze dzielnicowe: austriacka (1895), niemiecka (1910), rosyjska (1911) i węgierska (1884). Te odziedziczone prawa autorskie oparte były na różnych konstrukcjach prawnych i tworzyły cztery różne systemy praw autorskich.

Komisja Kodyfikacyjna rychło podjęła prace nad prawem autorskim. Konieczność ujednoczenia różnorodnego ustawodawstwa pozaborczego w tej mierze była jeszcze bardziej nagląca niż nawet praw gospodarczych. Po drugie, wynikała ona z międzynarodowych zobowiązań Polski, w szczególności z tzw. małego traktatu wersalskiego (1919) oraz konwencji berneńskiej (1886, zm. 1908 i 1914), do której Polska przystąpiła (1920). Głównym referentem projektu był prof. Fryderyk Zoll. Projekt był czterokrotnie publikowany. KK przejęła go już w 1923 r. i przesłała ministrowi sprawiedliwości, który po paru latach przedłożył go sejmowi, tak że prawem stał się dopiero w 1926 r.

⁷ G. Jędrejek, *Polski Kodeks Zobowiązań z 1933 r. Powstanie, źródła, znaczenie dla europejskiego prawa obligacyjnego*, Roczn. Nauk. Praw. 11, 2001 z. 1, s. 47-68; zob. też L. Górnicki, op. cit., s. 397-462; S. Płaza, op. cit., s. 191-196.

⁸ L. Górnicki, op. cit., s. 116-133; S. Płaza, op. cit., s. 204-208.

To polskie prawo autorskie jeszcze w tymże 1926 r. przetłumaczono (i opublikowano) na język niemiecki i francuski. Spotkało się z uznaniem krytyki międzynarodowego kongresu (1927), który pochwalił rozbudowaną ochronę osobistych praw twórcy, czego w takim zakresie nigdzie dotąd nie było. Konferencja rzymska z 1928 r. dokonała zmian w konwencji berneńskiej. Te zmiany ratyfikowała również Polska, co wywołało konieczność nowelizacji prawa autorskiego z 1926 r. Sejm uchwalił (1935) rządową nowelę, która wszakże nie wprowadziła zasadniczych zmian w prawie z 1926 r.

Polska ustawa autorska oparta była wprawdzie na osiągnięciach Europy zachodniej, ale wniosła jednak wiele nowych wartości do światowego dorobku kultury prawniczej. Szeroko potraktowany został przedmiot praw autorskich; był nim każdy przejaw twórczości duchowej, utwór o oryginalnych cechach, utrwalony w jakiejś formie. Prawo autorskie cechował dualizm: prawa dzieliły się na osobiste i majątkowe.

Prawa osobiste, które miały charakter wieczysty i terytorialnie nieograniczone, chronione były przed wszelkimi naruszeniami, jak przywłaszczenie autorstwa, publikacje dzieła bez zgody autora, wprowadzenie bez jego zgody zmian itp.; za takie naruszenia przewidziane były sankcje cywilne i represje karne. W zakresie ochrony praw osobistych twórców polskie ustawodawstwo wysuwało się na czoło w skali światowej. Dotąd bowiem owe prawa nie były w żadnej ustawie ściśle określone.

Prawa majątkowe oznaczały wyłączność eksploatacji utworu i gasły po 50 latach od śmierci twórcy (w ZSRR po 15 latach). Uprawnienia te przysługiwały twórcy lub jego następcom prawnym. Przewidziana była dla nich szeroka ochrona cywilna i karna. Uregulowane były także zasady przenoszenia majątkowych praw autorskich. Bliżej unormowano w szczególności umowę wydawniczą. Przyjęto zasadę pełnej wolności umów, co pozwalała wydawcom na dyktowanie swych warunków twórcom. Na tym tle między wydawcami a twórcami istniał stały konflikt. Polski ustawodawca chciał równomiernie wyważyć interesy obu antagonistycznych grup. Stworzył zatem kompromisowe prawo autorskie, które nie zapewniało jednak pełnej ochrony dla twórców. W porównaniu wszakże z prawem autorskim innych krajów polskie zawierało szereg korzystnych rozwiązań dla twórców⁹.

IV. Prawo gospodarcze

1. Za wzorem francuskim niektóre kraje prawo handlowe ujmowały w formie odrębnego kodeksu handlowego. Osobne kodeksy miały więc: Austria, Niemcy, Portugalia, Rumunia, Węgry i Włochy. Na międzynarodowym Kon-

⁹ E. Ferenc-Szydelko, *Kształtowanie się praw autorskich do utworu fotograficznego*, Zesz. Nauk. Un. Sz. Rozpór. Pr. 11, 2000, s. 81-125; tenże, *Prawo autorskie na ziemiach polskich do 1926 r.*, Kraków 2000; zob. też. L. Górnicki, op. cit., s. 134-165; S. Płaza, op. cit., s. 197-203.

gresie Prawa Porównawczego w Hadze (1932) wyraźnie stwierdzono, że istnieje tendencja raczej do osobnego kodyfikowania prawa handlowego przy jednoczesnym dążeniu do międzynarodowego ujednoczenia pewnych instytucji specjalnych, jak umowa sprzedaży, prawo wekslowe, prawo spółek akcyjnych, prawo transportowe i in.

2. Odrodzona Polska odziedziczyła osobne kodeksy handlowe: francuski, austriacki i niemiecki. Z uwagi na potrzebę gospodarczego zjednoczenia ziem, z jakich powstała po wojnie Polska, oraz konieczności włączenia jej jako całości na jednolitych zasadach w międzynarodowy obrót gospodarczy – kodyfikacja prawa handlowego stała się jednym z najpilniejszych zadań polskiego ustawodawcy.

3. Prace kodyfikacyjne nad prawem handlowym rzeczywiście rozpoczęto bardzo wcześnie, jeszcze przed powstaniem Komisji Kodyfikacyjnej. Po jej ustanowieniu powstała w jej łonie sekcja prawa handlowego, której referentami zostali A. Doliński (Lwów) i A. Górski (Kraków). Sekcja ta opracowała prawo wekslowe i czekowe (1924), o domach składowych (1924), spółkach akcyjnych (1928, now. 1930), spółkach z o.o. (1933); zostały one wprowadzone w życie rozporządzeniami Prezydenta RP.

Po śmierci obu referentów (1928, 1930) przerwane na krótko prace podjęła (1932) nowa podkomisja na czele z T. Dziurzyńskim (Kraków). Prace postępowały bardzo szybko. Projekt, poddany dyskusji wewnętrznej i zewnętrznej, przesłany ministrowi sprawiedliwości, został na jego wniosek wprowadzony w życie od 1 VII 1934 r. rozporządzeniem Prezydenta RP razem z kodeksem zobowiązań.

Włączono do tego kodeksu wcześniej uchwalone już przepisy o domach składowych, spółkach akcyjnych, spółkach z o.o. oraz o sprzedaży na raty. Natomiast poza kodeksem pozostały akty prawne, które regulowały szczególne działy prawa handlowego, jak prawo o organizacji giełd (1924), ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (1926), prawo bankowe (1928), patentowe (1928), wekslowe i czekowe (1936).

4. Polski kodeks handlowy uwzględniał podstawowe zasady obrotu kapitalistycznego, który wykazywał tendencje unifikacyjne, przekraczające granice państw. W szczegółowych postanowieniach w dużej mierze wzorował się na niemieckim kodeksie handlowym (1897). Zawierał także wiele nowych, oryginalnych rozwiązań, tym ważniejszych, iż dotyczyły one podstawowych pojęć z zakresu prawa handlowego, takich jak pojęcie kupca i przedsiębiorstwa. W sumie powstało dzieło nowoczesne pod względem merytorycznym i na bardzo wysokim poziomie technicznoprawnym, doskonale normujące współczesny obrót handlowy¹⁰.

5. Kodeks handlowy uregulował w sposób obszerny status spółek handlowych: spółek akcyjnych, spółek z o.o., spółek komandytowych oraz spółek

¹⁰ S. Płaza, op. cit., s. 211-224

jawnych i cichych. Określał zasady ich powstawania i funkcjonowania. Tylko dwa pierwsze rodzaje spółek posiadały osobowość prawną i miały charakter kapitałowy¹¹.

V. Ogólna ocena międzywojennej kodyfikacji

1. Zestawiając liczbowo przepisy zunifikowane z tymi, które wymagały unifikacji, okazuje się, że Komisja Kodyfikacyjna wykonała swoje zadanie mniej więcej w połowie, mimo iż planowała zakończyć swoje prace do 1939 r. Złożyło się na to wiele przyczyn.

2. Przede wszystkim wystąpiły trudności związane z samą działalnością legislacyjną. Polska powojenna charakteryzowała się różnorodnością ustawodawczą oraz odmiennością terminologii prawnej i wykształcenia zawodowego prawników. Nadto rozwój nauki w zderzeniu z poglądami społeczeństwa stwarzał ogromne kłopoty w przewyciężaniu występujących różnic, które Komisja Kodyfikacyjna brała pod uwagę, co przy jednoczesnym dążeniu do doskonałości legislacyjnej powodowało wydłużenie jej prac i narażało na krytykę nawet ze strony Józefa Piłsudskiego jako Naczelnika Państwa.

W porównaniu jednak z innymi europejskimi komisjami kodyfikacyjnymi polska Komisja Kodyfikacyjna miała wcale niezłe tempo prac. Np. nad kodeksami karnymi czechosłowackim i rumuńskim pracowano po 17 lat, a nad szwajcarskim aż 44 lata; nad kodeksami cywilnymi: niemieckim 22 lata, szwajcarskim 29 lat; a więc nad pojedynczymi tylko kodeksami pracowano dłużej niż nad polskim odpowiednikami.

3. W sumie Komisja Kodyfikacyjna dokonała wielkiej pracy w procesie tworzenia jednolitego polskiego systemu prawa. Opracowała wiele kodeksów prawnych i pomniejszych aktów ustawodawczych o bardzo wysokich walorach prawnych. Spotkały się one z wielkim uznaniem środowisk prawniczych zarówno w kraju, jak i za granicą. Cechował je bowiem nie tylko wysoki poziom wiedzy prawniczej i techniki legislacyjnej, uwzględniający osiągnięcia światowe, ale także oryginalność wielu rozwiązań konstytucyjnych, które przy tym inspirowane były przez idee liberalne i nowoczesne.

4. Ważne znaczenie miały również i te projekty ustawodawcze Komisji Kodyfikacyjnej, które bądź nie nabrały mocy prawa, bądź nie zostały ukończone. W znacznym stopniu wykorzystano je bowiem przy unifikacji prawa przeprowadzanej zaraz po II wojnie światowej (1945-1946).

¹¹ A. Bielecki, D. Szpoper, *Rys historyczny spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na ziemiach polskich na tle wybranych rozwiązań prawnych innych państw w XX w.*, Problemy Egzekucji 2000, nr 8, s. 19-99; G. Jędrejek, *Lubelskie spółki handlowe z udziałem ludności żydowskiej wpisane do rejestru w latach 1935-1939 jako jedna z prawnoorganizacyjnych form prowadzenia działalności kupieckiej w Lublinie*, [w:] *Historia et ius, Księga... ks. prof. H. Karbownika*, Lublin 1998, s. 213-233; zob. też E. Długajczyk, *Historia, organizacja i archiwalne opracowanie rejestru handlowego (na przykładzie Archiwum Państwowego w Katowicach)*, Szk. Arch.-Hist., 1998, s. 153-172.